

* AKTUALNOŚCI * WYDARZENIA * SPORT * KULTURA *



Tajemnice królewskiego lasu w Bukwałdzie
str. 8



Nauka to moja pasja
-Rozmowa z Katarzyną Wilgą
str. 5



XII Prezentacje Dziecięcych Form Teatralnych
„FRASZKA”
str. 9



Wszystkie dzieci z terenu naszej gminy zapraszamy serdecznie na: „**Dzień Dziecka**”!
1 czerwca 2008, o godz. 13.00, na Stadionie Komunalnym w Dywitach, zagra dla was Norbi
a do wspólnej zabawy z nagrodami zaprosi Teatr za Dwa Grosze z Olsztyna.
Organizatorzy: Urząd Gminy Dywity
GOK w Dywitach

Drodzy Czytelnicy!

Miło nam poinformować, że zasięg naszej gazety bardzo się poszerzył. Od poprzedniego numeru „Gazeta Dywicka” jest już dostępna w Internecie. Osoby zainteresowane mogą ją przeczytać bezpośrednio na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury bądź wydrukować.

Wielu naszych znajomych uczy się lub pracuje w innych miejscach Polski i za granicą. Z pewnością miło im będzie przeczytać o tym, co dzieje się w ich rodzimej gminie, dowiedzieć się o dokonaniach swoich znajomych bądź zobaczyć ich na zdjęciu. Prosimy więc wszystkich Naszych Czytelników o jak najszerze rozpowszechnienie informacji o zamieszczeniu „Gazety Dywickiej” w Internecie oraz serdecznie zachęcamy do jej pobierania i czytania. Archiwalne numery „Gazety Dywickiej” dostępne są na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach. Adres: www.dywity.gmina.pl, zakładka: „Gazeta Dywicka”. Mamy nadzieję, że dzięki temu będziemy czytani nie tylko w Gminie Dywity, ale również poza jej granicami.
Życzymy miłej lektury!

Kazimierz Kisielew

Redakcja Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (089) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Joanna Wilczek, Mariola Grzegorzczak,
Henryk Mondroch, Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Ikonka w Sętalu

Dzięki staraniom Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, w Sętalu rozpoczyna działalność kolejna w naszej Gminie czytelnia internetowa. Została ona uruchomiona w ramach programu Ministerstwa Nauki i Informatyzacji.

Program IKONKA polega na uruchamianiu punktów powszechnego dostępu do Internetu (tzw. PIAP – Public Internet Access Point) w bibliotekach publicznych wszystkich gmin województwa w całej Polsce. Punkty te nazywane są czytelniami internetowymi.

Głównym celem programu jest zapewnienie jak najszerzej grupie społeczności lokalnej łatwego, powszechnego i bezpłatnego dostępu do sieci Internet. W ramach Programu „IKONKA” Ministerstwo Nauki i Informatyzacji wyposaża biblioteki w sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem oraz zapewnia bibliotekarzom podstawowe szkolenia w zakresie wykorzystywania zasobów Internetu. Każda czytelnia internetowa otrzymuje bezpłatnie 3 komputery PC wyposażone w system operacyjny, pakiet biurowy i program antywirusowy oraz sprzęt sieciowy typu WI-FI umożliwiający łączność z Internetem w bezpośrednim sąsiedztwie czytelnia. Takie właśnie zestawy trafiły do Filii Bibliotecznej w Sętalu, która powoli staje się profesjonalnym centrum multimedialnym.

Również dzięki zaangażowaniu Gminnego Centrum Informacji przy Urzędzie Gminy Dywity i projektowi GCI



Foto: GOK

pod nazwą „Tu się dzieje”, dotowanemu przez Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, w Sętalu pojawiły się już wcześniej 2 zestawy komputerowe, urządzenie wielofunkcyjne, zakupiono także wyposażenie do świetlicy wiejskiej. Teraz dzieci i młodzież mogą uczestniczyć w zajęciach komputerowych z możliwością korzystania ze stałego łącza

internetowego. Uczą się elementów projektowania graficznego, tworzą pocztówki.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Sętała i okolicznych miejscowości gminnych do bezpłatnego korzystania z zasobów Internetu.

Afh

Brąswałd i ekologia

Fundacja „Pierwiosnek” rozpoczęła w Brąswałdzie remont budynku byłej szkoły. Zamierza stworzyć tam Ośrodek Edukacji Ekologicznej. W przyszłości zostanie tam również ulokowany sklepik i herbaciarnia.



Foto: RED

pomieszczeń, zaprosiliśmy tam przedstawicieli organizacji zainteresowanych współpracą oraz stworzeniem i działalnością przedsiębiorstwa społecznego.

Budynek wymaga jednak całkowitego remontu. Fundacja „Pierwiosnek” planuje wykonanie go w ramach

- Herbaciarnia i sklepik mają być na I piętrze – mówi Ewa Rumińska. - Realny termin remontu tej części budynku to przyszły rok. Plany są ambitne i mam nadzieję, że uda się je zrealizować w zakładanych terminach.

Obecnie w budynku odbywają się szkolenia, warsztaty i seminaria. Uczestniczą w nich nie tylko organizacje pozarządowe działające w gminie, ale także te o zasięgu wojewódzkim.

- Zależy nam bardzo, aby organizacje działające w gminie Dywity wykorzystywały potencjał tego budynku i możliwości, jakie daje teren wokół niego – dodaje prezes Fundacji „Pierwiosnek”. – Chcemy także te organizacje integrować i sprawiać, żeby pełniej współpracowały. To jest najlepszy sposób na realizację większych projektów.

Ośrodek Edukacji Ekologicznej w pewnym zakresie już działa – informuje Ewa Rumińska, prezes Fundacji „Pierwiosnek”. – Jego oficjalne otwarcie nastąpiło w momencie pierwszego spotkania grupy partnerskiej w dniu 14 marca. Wtedy to, po remoncie trzech

pozyskiwanych środków. Zamierza stworzyć tam miejsce na działalność kulturalną, edukacyjną i rekreacyjną. Ma tam również powstać herbaciarnia ziołowa i sklepik z produktami lokalnymi, będący częścią przedsiębiorstwa społecznego.

Kazimierz Kisielew

Praze w przymonki tragedyo buła

Jekoś tak tero am sprowdy nie ziedziot, to czam tu woma psisać, alem cołe szczajście dostał łod moji fameliji ejnładunek na przymonki. No i tedy mi do łba przysła tako jena łopoziozotka, co to buła pora lot tamu nazod tu Huberta, jek to jygo szurkoziu ksióndz mniot psiyrszy roz hostyjo w gamba wetchnóć. No jó, ale nie banda już woma tu dali splytoł, jek te łopoziozotki mi do łba przychodz i łopoziam woma to wszystko łod przodka, bo jeszcze za mnie zacznieta psisać to Hubercie.

W niydziata przed Bożam Ciałam zawdy tu noju w kościele só przymonki, no i jek am już móziut prandy, to pora lot tamu nazod w tan dział nosz Alfridek mniot take śwanto. A bodojci! Co to sia Hildka musiała tedy narobzić, ale to tam nie banda już woma klepo! Sprowdy poziam lepsi woma, co te przymonki só cołkam jenaksze tero jek kedajś. Mojo óma to zawdy spomnino tan ciałki cias, co to nie jedan szurek bez skorzniów abo w dwóch jenakszych do kościoła na przymonki poloz. Fejn com tero drugich ciałów doczkali. Ale poziam woma sprowdy, co tero mnie sia cołe nie zidzi, co te szurki jek dziywczoki w tych bziolych kitlach na przymonki jiść musz. Ale djochli tam! Jo tero już przymonków nie banda mniot i w kitlu nie pódá, to sia jadozić nie brukuja i łopoziam woma, co dali z tam Alfridkam buło!

No jó, to po tam cołam jygo łuczaniu i Hildowam psieczaniu, przysła ta niydziata. Jek na Warmnijoków przystoji, Hubert z Hildó sia fejn łobekli i pošli ze swojam szurkam do kościoła na te przymonki, a tamój już na nych coło Hubertowo famelijo czekała. Nopród wszystko buło fejn! Ludziska wleżi do kościoła no i mszo sia zaczęła. A cobyśta zidzieli, jek tamój wszystkie muterki ryczeli z nosz Hildó na psiyrzszam mniejsu. No jó, ale jek am już woma móziut, wszystko buło fejn, aż nie przyszed tan cias, co dzieciuki ze swojami łojcami do komuniji mnieli jiść. Alfridek siedziot w drugim banku to i chućko na niygo kolyj przysła. Jek tło łón dupa z banku podniós to i łoroż Hubert z Hildó kele niygo stojeli. Siułka

Gmina Dywity w liczbach

816 - liczba zarejestrowanych podmiotów gospodarczych
200 - przybliżona liczba podmiotów gospodarczych zlokalizowanych i działających na terenie gminy (pozostali przedsiębiorcy wykonują swoją działalność poza terenem gminy)
38 - liczba placówek handlowych
5 - liczba placówek gastronomicznych
1 - liczba aptek
1 - liczba banków

NM



Rys. Grzegorz Grzegorzczak

nopród zaczęli, ale zaro łuklankli. Tedy ksióndz łotyjnót z kelicha hostyjo i wetchnót ja Alfridkoziu w gamba. Szurczok buł taki przejanty, co chućko pysk zawar i bez to ksiandza jygomościa w pazora łukójsiut. Palaruch morowy! Jek ksióndz sia wyder, to aż sia wciórke złankli, a Hubert z Hildó to nie ziedzieli, dzie swoje dupy posodzić majó, coby jych ludzie nie pozbadli. No a jek do chaty przyšli, nazod to Hubert zaczął gamba drzyć na Alfridka, a Hilda na Huberta. Tedy to jo am sia na nych wyder, coby gamby zaperli i swojam gościom zryć co dali.

No jó to tak sia skónczyły te Alfridkowe przymonki. Hubert to po nych do kościoła nie chciot jiść, bo sia ludzie z niygo śnieli. A sprowdy am łusłuchot jeszcze, co nosz ksióndz bodoj sia dali boji Alfridkoziu hostyjo do gamby wtykać. Ale jo poziam tło tyle, co Hildka po tych przymonkach: - „Jek

by pazorów tak głamboko nie pchoł, to by go Alfridek zambami nie ficiuł”.
To do zidzania i coby jeszcze roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:
łojce - rodzice
skorznie - skórzane buty z cholewami
cołe - wcale
nie brukuja - nie muszę, nie potrzebuję
bank - ławka
szurczok - chłopczyk, zdrobniale od „szurek” (chłopak)
nie pozbadli - nie zauważyli, nie zobaczyli (zwrot używany też w znaczeniu: nie pojmować)
ejnładunek - zaproszenie
przymonki - uroczystość przyjęcia pierwszej komunii świętej

Gmina gwarą stoi



Foto. Mery

19 kwietnia w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrym Mieście odbył się Konkurs Recytacji Utworów Poetów Warmińskich i Gwary Warmińskiej „Warmińskie Kiermasy”. Trójka gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Dywitach brała udział w tym konkursie w kategorii: gwara warmińska. Przełamując stres i treść, nasi uczestnicy odnieśli sukcesy. Iga Dąbkowska zdobyła pierwsze miejsce, zaś Sylwia Malinowska – miejsce trzecie. Bardzo pięknie używała gwary

warmińskiej. Piotr Macioszek otrzymał wyróżnienie i kilka wskazówek od pana Mariusza Korpalińskiego – aktora i dziennikarza – przewodniczącego jury. Zapowiedział on również, że w Piotrkum widzi zwycięzcę w przyszłym roku.

Wszyscy obecni podziwiali prawdziwy warmiński klimat. Konkurs odbył się w pracowni pana Marka Ambroziaka, nauczyciela tejże szkoły, którego fascynują warmińskie pamiątki. Żelazka, koła, kołowrotki, skrzynie i inne przedmioty wypełniały salę. Mogliśmy słuchać pieśni warmińskich w wykonaniu tamtejszego szkolnego zespołu oraz zespołu seniorów z Centrum Kultury z Dobrego Miasta. Podziwialiśmy również wystawę rzeźby z drewna pana Wiesława Bożomańskiego ze Smolajna. Jego rzeźby są inspirowane jest inspirowana przyrodą. W swoich pracach wykorzystuje on formy stworzone przez naturę.

Mery

Stowarzyszenie „Nasze Gady”.

Terra Gunelauke

W środę 8 kwietnia w Centrum Kultury i Promocji Gminy w Barczewie odbyła się prezentacja przewodnika archeologicznego „Terra Gunelauke” autorstwa Roberta Klimka. Publikacja została przygotowana i wydana przez Stowarzyszenie „Nasze Gady”.

Stowarzyszenie „Nasze Gady” od pewnego czasu realizuje projekty, które opierają się na zasobach kulturowych najbliższych okolic. W poprzednim, zatytułowanym „Gadzia @rcheologia”, jednym z punktów były wycieczki w miejsca, w których znajdują się pozostałości pruskich grodzisk.

- Wycieczki do grodzisk pruskich stały się inspiracją do napisania obecnego projektu. Jest on również dotowany przez Fundację Rozwoju Wsi – mówi Teresa Kosińska, prezes Stowarzyszenia „Nasze Gady”. - Jednym z pierwszych działań w projekcie jest przygotowanie i wydanie przewodnika. Uczyniliśmy to razem z Centrum Kultury i Promocji Gminy w Barczewie. Kolejnym naszym działaniem będzie uroczysty Festyn Archeologiczny, na który Państwa serdecznie zapraszamy.

Publikacja „Terra Gunelauke” jest zarazem przewodnikiem historycznym i turystycznym. Autorem tekstu jest Robert Klimek, zaś stroną graficzną, bardzo ważną istotną w tego typu publikacjach, zajęli się Zbigniew Kozłowski.

- Jednym z głównych założeń przyświecających wydaniu przewodnika



było to, żeby przez edukację docierać do młodzieży – mówi Robert Klimek. - Jeżeli młodzież będzie wyedukowana i będzie znać historię, to będzie ją cenić. Osobiście mam nadzieję, że za kilka lat poziom edukacji i świadomości historycznej wzrośnie u nas

zdecydowanie i temu m. in. ma służyć ta publikacja.

Podczas prezentacji zaproszeni goście dowiedzieli się, że plemiona Prusów były podzielone na mniejsze organizacje plemiennie-terytorialne zwane z łaciny „terra”, które można przetłumaczyć jako ziemia bądź okręg grodowy. Okolice Barczewa były właśnie określane mianem Terra Gunelauke.

- Centrum ziemi Gunelauke znajdowało się najprawdopodobniej w Barczewku, jeszcze przed przybyciem Krzyżaków – dodaje Robert Klimek. – Świadczy o tym zachowane pozostałości grodzisk. Jeżeli zaś chodzi o przewodnik, to nie jest on skierowany do osób pragnących prowadzić dzikie poszukiwania. Ma on za zadanie pobudzić myślenie mieszkańców okolic Barczewa, Barczewka, Gadów oraz Tuławek i uświadomić im wartość obiektów historycznych, które znajdują się w ich okolicach.

Kazimierz Kisielew

Marzymy – Myślimy – Tworzymy

Po wykupku i po smaganiu

Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie już od kilku lat w ramach warsztatów regionalnych prowadzonych przez instruktora GOK poznają tradycje i zwyczaje regionu Warmii i Mazur. 15 marca 2008, w sobotę poprzedzającą Niedzielę Palmową, w świetlicy wiejskiej w Brąswaldzie grupa uczniów ze szkoły w Bukwałdzie zaprezentowała mieszkańcom parafii brąswaldzkiej obrazek obrzędowy „Wykupek wielkanocny”.



Tradycja kolędowania od domu do domu „sługi z szemlem” w okresie Bożego Narodzenia jest zwyczajem typowym dla Warmii, natomiast „wykupek” to tradycja chodzenia po domach w Poniedziałek

wielkanocny na Mazurach. Śpiewano wtedy oracje i pieśni nawiązujące do Zmartwychwstania Pańskiego. Bukwałdzki wykupek, poza oracjami i pieśniami, zawierał również typowy obyczaj warmińskiego smagania gałązkami jałowca, a nie jak to miało miejsce na sąsiednich terenach, polewania wodą.

Spotkanie w brąswaldzkiej świetlicy miało charakter rodzinny. Przy wspólnym wykonywaniu palem wielkanocnych można było się dowiedzieć od starszyny, jak wyglądały one nie tylko na Warmii, ale również w innych regionach Polski. Warsztaty przebiegały w gorącej atmosferze twórczej, gdyż palmy wielkanocne poddane były ocenie konkursowej. Nagrody ufundowała Fundacja „Prymus”. Współorganizatorami spotkania byli zaś: Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie, sołectwo wsi Brąswałd i Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach.

Przy herbatce i ciastku mile wspominalo się dawne czasy i zwyczaje. Do następnego spotkania w kręgu tradycji.

„Na luzie o Muzie”



Zmierzenie się takim właśnie tytułowym tematem zapewniło grupie uczniów ze Szkoły Podstawowej w Dywitach miejsce na podium. Rywalizowali w ramach międzynarodowego konkursu Odyseja Umysłu.

Odyseja Umysłu to międzynarodowy konkurs edukacyjny dla dzieci i młodzieży. Jego celem jest rozwój zdolności twórczych, które posiada każdy człowiek. Program inspirował uczestników do twórczego rozwiązywania problemów. Drużyny, składające się z od 5 do 7 osób, działały pod okiem przeszkolonego trenera. Jego rola polegała na integrowaniu uczestników, koordynowaniu ich pracy i zapobieganiu konfliktom. Nie sugeruje on im żadnych rozwiązań.

Eliminacje Regionalne XVII. Ogólnopolskiego Konkursu Odysei

Kobieta Sukcesu Warmii i Mazur

Pani Ewa Rumińska z Bukwałdu, prezes Fundacji „Pierwiosnek”, została wyróżniona tytułem „Kobiety Sukcesu Warmii i Mazur”. Wyróżnienie wręczono jej 8 marca 2008 roku w Olsztynie, podczas jubileuszowej X Gali Kobiet Sukcesu Warmii i Mazur.

Kandydatki do wyróżnień są zgłaszane przez lokalne media i regionalne organizacje społeczne. Spośród nich specjalnie powołane jury wybiera dziesiątkę pań, które zostają uhonorowane tym zaszczytnym tytułem.

- Pojawienie się mojej osoby wśród dziesiątki wyróżnionych kobiet sukcesu było dla mnie ogromnym zaskoczeniem i zarazem bardzo miłą niespodzianką – mówi Ewa Rumińska. – Myślę, że doceniono moją pracę w Fundacji „Pierwiosnek” oraz wszelkie działania związane z ochroną zwierząt.

Jako kobieta sukcesu pani Ewa czuje się wciąż sobą. Cieszy ją jednak fakt, że działania mające na celu ochronę zwierząt są, poprzez wyróżnianie osób się tym zajmujących, zauważane. Wyróżnienie zaś traktuje jako dodatkową motywację do pracy.

- Moja praca jest moją pasją – mówi – Takie wyróżnienie z pewnością doda mi sił do dalszej pracy. Jest to dla mnie również sygnał, że droga, którą wybrałam, jest sensowna, a moje działania są widoczne i akceptowane



Foto. Red

przez innych.

Pani Ewie Rumińskiej gratulujemy sukcesu oraz życzymy kolejnych, gdyż wszystkie wyróżnione Panie tworzą Złotą

Dziesiątkę konkursu „Kobieta Sukcesu Warmii i Mazur”. Spośród nich zostanie wybrana Kobieta Roku.

(Zak)

Umysłu, które są zarazem pierwszym etapem międzynarodowego konkursu twórczego rozwiązywania problemów Odyssey of the Mind, zakończyły się dla uczniów z Dywity sukcesem. 16 marca 2008 roku w Gdańsku drużyna Odyseusz ze Szkoły Podstawowej w Dywitach zajęła III miejsce. W skład grupy wchodziły następujące uczennice: Paulina Jatkiwicz, Marta Kołakowska, Wiktoria Kozłowska, Natalia Kruk, Laura Misiewicz i Magdalena Mynaj. Zespół pracował pod kierunkiem trenera pani Doroty Podgórskiej. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



(Red)

Nauka to moja pasja

O tym, że zdolnych osób w Gminie Dywity nie brakuje, jesteśmy pewni już od dawna. Doskonałym przykładem potwierdzającym to jest Katarzyna Wilga, uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. W tegorocznym Wojewódzkim Konkursie Języka Polskiego uzyskała tytuł laureata.

Zanim jednak dotarła na szczybel wojewódzki, gdzie rywalizowała z najlepszymi uczniami z regionu, zajęła pierwsze miejsce w szkolnych, a następnie drugie w eliminacjach rejonowych. Sama przyznaje, że nie było to łatwe.

- Głównie przygotowania do konkursu trwały około miesiąca i pomagał mi w tym mój nauczyciel języka polskiego pan Kazimierz Kisielew – mówi Kasia. - Sam konkurs na etapie wojewódzkim składał się z dwóch części. Pierwszą był test zawierający pytania dotyczące edukacji kulturalnej, drugą – praca pisemna na jeden z trzech podanych przez organizatorów tematów. Napisanie wypracowania wymagało dobrej znajomości lektur.

Kasia bardzo dobrze wspomina przygotowania do konkursu jak i same zmagania. Jest uczennicą lubiącą naukę. Pomimo, że udało się jej odnieść tak duży sukces w dziedzinie języka polskiego, to jej ulubionym przedmiotem jest jednak język angielski.

- Nie jest mi żal poświęconego na przygotowania czasu, bo dzięki temu uzyskałam bardzo dobrą lokatę – dodaje Kasia. – Byłam zwolniona z pisania sprawdzianu szóstoklasisty, gdyż zdobywając tytuł laureata, otrzymałam z



Foto: Łukasz Ruch

niego tym samym maksymalną liczbę punktów.

Na razie Kasia zastanawia się nad wybraniem jednego z olsztyńskich gimnazjów. Nie ma planów na najbliższą przyszłość, jest jednak już dziś przekonana, że chciałaby w przyszłości zostać nauczycielką. Serdecznie Kasi gratulujemy sukcesu i życząc kolejnych, wierzymy, że długo nie będziemy musieli na nie czekać.

Łukasz Ruch

Dzień Kobiet w Brąswaldzie



Foto: Łukasz Ruch

Tego dnia kobietom nie zabrakło dobrego humoru i chęci do wspólnej zabawy.

W tym rok nietypowo, gdyż w niedzielę 9 marca, Sołectwo Brąswald wraz z sołtysem Longinem Rudzikiem postanowiło uczcić Dzień Kobiet. Spotkanie wszystkich pań odbyło się w sali wiejskiej w Brąswaldzie. Nie zabrakło muzyki i śpiewu w wykonaniu, specjalnie na tę uroczystość zaproszonej, kapeli. Oprócz mieszkanki Brąswaldu w spotkaniu wzięły udział również panie z okolicznych wsi. Uroczystość upłynęła w miłej atmosferze.

Tego dnia rozstrzygnięto też konkurs na najsmaczniejsze ciasto. Zwycięzczynią została pani Krystyna Lachowicz z Brąswaldu

Łukasz Ruch

Dywity. Drugi etap konkursu zamknięty.

„Moja Firma”

21 kwietnia w Zespole Szkół w Dywitach zebrała się komisja kwalifikacyjna w składzie: pani Zofia Józefowicz – pracownik Warmińskiego Banku Spółdzielczego w Jonkowie – przedstawiciel sponsoringu oraz panowie Józef Rogowski i Aleksander Suhak, przedstawiciele Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie. Komisja sprawdziła i oceniła testy nadesłane przez drużyny biorące udział w eliminacjach. Testów było 10. Komisja, podziwiając wiedzę i wkład pracy, postanowiła dopuścić do finału wszystkie drużyny, ograniczając jedynie czas ich prezentacji.

Pan Aleksander Suhak, reprezentujący W-MODN w Olsztynie, pozytywnie ocenił wiedzę ekonomiczną młodzieży. - Uczniowie test napisali dobrze – mówił. - Nie był on zbyt trudny. Ważne jednak, że młodzież przystąpiła do konkursu. Udział w



Foto: Mery

mobilizować do dalszej pracy. To być może zaowocuje w ich dorosłej przyszłości zawodowej jasnym myśleniem o aktywności gospodarczej społeczeństwa. Istotny jest sam fakt udziału i dobra edukacja związana z tym konkursem.

Przyszli uczestnicy etapu wojewódzkiego bardzo się cieszą z kwalifikacji. - Jestem zadowolony, że wezmę udział w etapie wojewódzkim – mówił Paweł Mierkowski, jeden z finalistów. - W drużynie jestem z Pawłem Kowalskim. Na pewno postaramy się dobrze przygotować do kolejnego etapu.

Mery

Kieźliny. Historia świetlicy wiejskiej.

Pod patronatem OSP

W latach 80-tych obok pomieszczenia OSP w Kieźlinach mieściła się biblioteka, którą prowadziła pani Janina Wiśniewska. Sala była bardzo słabo ogrzewana, brakowało stolików, a warunki niesprzyjające do przechowywania książek. Młodzież praktycznie nie miała gdzie spędzać wolnego czasu. Dlatego powstał zamiar utworzenia świetlicy, która była pierwszą w Gminie Dywity, ale aby mogła istnieć, potrzebne były odpowiednie nakłady. Wtedy druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kieźlinach poświęcili swój wolny czas, a często i własne finanse, na stworzenie tak potrzebnej społeczności wsi lokalnej. Pozyskali też sponsorów – Gminę Dywity oraz Spółdzielnię Produkcijną. Dzięki temu powstała świetlica wiejska, którą prowadzi już 14 lat pani Monika Bielicka.

W świetlicy odbywają się zebrania mieszkańców, sołectwa, komitetów osiedlowych, stowarzyszeń. Znajdują się gry dydaktyczne, planszowe, młodzież słucha muzyki, gra, wykorzystując komputery, ogląda filmy dostosowane do wieku. Organizowane są wieczory czytelnicze i poetyckie. Można



Foto: Z. Bronowicka

również zobaczyć projektor filmowy „Elew” na tzw. „szpule”. Jest nadal sprawny i służy do wyświetlania filmów fabularnych. Przeprowadzane są różne konkursy sportowe na pobliskim boisku, a młodzież pod opieką instruktora strzela do tarczy z wiatrówek.

W ramach krzewienia kultury organizowane są wyjazdy do miejsc o walorach historycznych oraz wypoczynkowych. Zajęcia prowadzili studenci UWM Katedry Muzyki, a młodzież szkolna przyjeżdża zapoznając się ze specyfiką pracy OSP. W ferie zajęcia prowadzone są przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach. W tym roku zajęcia

prowadziła pani Joanna Kitkowska. Stosując różne techniki plastyczne powstały, stworzone przez dzieci z Kieźlin, piękne anioły, ramki na zdjęcia, samoloty.

Świetlica współpracuje z przedszkolem, a także ze Stowarzyszeniem Kobiet Kieźlińskich, które przygotowują m. in. świąteczne paczki oraz podejmują różne inicjatywy, aby mieszkańcy mogli wspólnie miło spędzać wolny czas. Dzięki różnym zajęciom dzieci miały okazję rozwijać swoje zainteresowania, uczyły się samodyscypliny i organizacji własnego czasu. Jak mówił Arystoteles, grecki filozof: „Korzenie wychowawcze są trudne, ale owoc słodki”. Wspólne spędzanie wolnego czasu dzieci i młodzieży z rodzicami daje wymierne efekty w przyszłości, a więc owoc jest słodki.

Nie są to jednak wszystkie działania świetlicy wiejskiej pod patronatem OSP. W przyszłości planowany jest remont podłogi, odnowienie pomieszczeń oraz podłączenie komputerów do sieci internetowej. W chwili obecnej poszukuje się sposobów na sfinansowanie tego przedsięwzięcia, m. in. wykorzystując dotacje z Unii Europejskiej oraz od przedsiębiorstw.

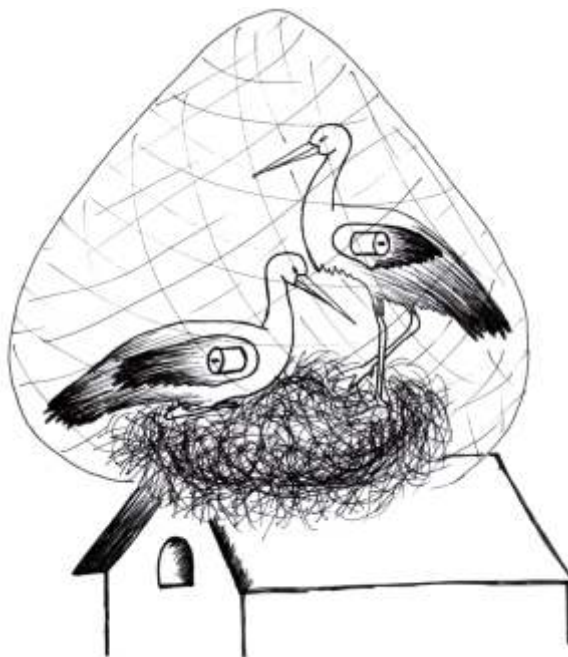
Z. Bronowicka

DYWITOWY SEKRET

W latach sześćdziesiątych populacja bocianów w całej Europie drastycznie zmalała. Przestały się one rozmnażać w naturalnych warunkach. Na początku lat siedemdziesiątych naukowcy całego świata pracowali nad uratowaniem tego wspaniałego gatunku. Niestety, sytuacja była bardzo krytyczna, i mimo ich wysiłków, bociany wciąż ginęły. W końcu zostało ich tylko kilka i to wyłącznie na Warmii w naszych okolicach. Wtedy też powstał międzynarodowy program mający ocalić gatunek. Nasi ornitolodzy w 1975 roku otrzymali na to ogromne fundusze ze zbiorów prowadzonych na całym świecie. Niestety, w krótkim czasie wszystkie bociany zginęły. Ówczesna władza nie chciała dopuścić do tego, aby wydało się, że bociany całkowicie wyginęły, tak jak mamuty czy dinozaury.

W lutym 1976 roku na tajnym, nocnym posiedzeniu komitetu kryzysowego w słynnej „Dywitowej Komnacie” zdecydowano o uruchomieniu poufnego programu propagandowo-naukowego mającego na celu zatuszowanie klęski. Aby nie stracić światowych dotacji finansowych, postanowiono zakupić najnowsze japońskie technologie. Miały one pomów w głoszeniu sukcesów socjalizmu w dziedzinie bocianieji ornitologii. Już w pierwszym roku udało się zbudować bociany z baterijnym napędem elektrycznym. Niestety, mechanizmy zawodziły w niskich temperaturach. Propaganda zaczęła więc głosić, że bociany odlatują do ciepłych krajów. Wszyscy wtedy wiedzieli, że to bzdura, ale nikt z władzą nie śmiał polemizować. Szybko zapomniano, że bociany od wieków zimowały na Warmii, budując co roku jesienną porą nad swymi gniazdami wielkie, białe kokony z pajęczyn babiego lata.

Z czasem nasza gmina była jedyną, w której kwitł bociani proceder. W dywickich przedszkolach dzieci otrzymywały ptasie korpusy do malowania i oklejania piórami. W Spręcowie w szkole uczniowie potajemnie składali precyzyjne elementy mechaniczne. Optyka i elektronika montowane były przez najzdolniejszych uczniów elitarnej szkoły w Tuławkach, gdzie od lat istnieje speckierunek „hodowla maszyn rolniczych”. Egzemplarze wybrakowane i uszkodzone sprzedaje się znanej firmie z branży budowlanej, która eksponuje je na reklamowych słupach.



Zdj. RED

Elektryczne ptaki były i są poligonem doświadczalnym mikrotechnologii najlepszych firm, głównie japońskich. Tu pracują najnowsze „bezmetaliczne” i „bezzchemiczne” baterie, które do wolnej sprzedaży trafią dopiero za parę lat. Nasz dywicki tajny program zawsze był wspierany przez zmieniające się rządy. Przemiana ustrojowa po 1989 roku znacznie zwiększyła rozmach przedsięwzięcia. Wdrożono wtedy bezprecedensowy eksperyment racjonalizatorski w celu obniżenia kosztów i zwiększenia ilości technicznych cudeniek. Zamontowano mianowicie wiele gniazd z bocianami bezpośrednio na słupach energetycznych. Dzięki temu maszyny te mają stały dostęp do ładownic elektrycznych.

Wobec tak ewidentnego połączenia ptaków z elektrycznością, niewiarygodny jest sukces propagandowy programu. Aż dziw bierze, że nikt się do tej pory nie zorientował, jaka jest prawdziwa bociania rzeczywistość. Nasze elektryczne bociany są przecież wykorzystywane nawet jako logo na regionalnych produktach turystycznych. Chociaż żaden turysta nigdy nie mógł dotknąć naszego bociana, to w całej Europie panuje głębokie przekonanie, że bociany istnieją naprawdę i to tylko u nas! Nadal trzeba dobrze strzec tego naszego sekretu.

Niestety, niedawno do obiegu trafiła prawdziwa fotografia z bocianiem kokonem wykonana w 1968 roku.

Dlatego trwa już praca, aby bociany na zimę pozostawiać w Polsce. Obecna bociania technika posunęła się tak do przodu, że zimno to żadne utrudnienie i te piękne maszyny mogą zimować już w Polsce. Nawet bez kokonów nad gniazdami! Zimowanie „ptaków” w kraju uchroni poufny program przed zdemaskowaniem oraz ograniczy koszty związane z obsługą roboto-bocianów w ciepłych krajach.

Tajny wydział propagandy z pewnością szybko przekona niewtajemniczonych do nowej bocianieji prawdy! W tym celu agenci z Dywit już rozgłaszają na całym świecie o rzekomym ocieplaniu się klimatu. Ludzie już w to wierzą. W krótkim czasie przyjmą prawdę o zimujących bocianach w Polsce za rzecz naturalną. Obecnie w naszej gminie dzieci dyskretnie testują najnowsze prototypy bocianów pocztowych. Są one zdalnie naprowadzane na adresata poprzez błyskawiczną rejestrację ciepłych śladów kreta malarza. Być może uda się tę wersję tak dopracować, aby bociany podczas długich wypraw mogły się zasilać wyłącznie różowymi żabkami duracellkami, których prototypy „hoduje” się na łąkach Brąswału wraz z najnowszym typem ślimaka elektrodynamicznego w krótkich spodenkach.

Nie muszę chyba przypominać, że powyższe informacje stanowią najwyższej wagi tajemnicę gminną, o znaczeniu międzynarodowym.

Tajemnice królewskiego lasu w Bukwałdzie, cz. 2

Jadąc drogą asfaltową od Dywit w kierunku Bukwałdu, w miejscowości Barkweda zjeżdżamy w drogę gruntową i kierujemy się w stronę „Strusiolandii”. Następnie dalej wzdłuż torów kolejowych, a po kilkuset metrach skręcamy w lewo pod małym wiaduktem kolejowym.

To właśnie tam, w bukwałdzkim lesie, zachowało się wiele wspaniałych świadectw wciąż tajemniczej przeszłości tego magicznego miejsca. Jedną z wielu pasjonujących zagadek były kamienne obeliski znajdujące się na leśnych wzgórzach. Na początku sądziliśmy, że to pamiątka po polowaniach króla Prus i cesarza Niemiec Wilhelma II. Wiele podobnych myśliwskich kamieni w ostatnich latach odrestaurowano w Puszczy Romnickiej i okolicach Prakwic. Kamienie takie ustawiano tam w miejscach, gdzie monarcha ustrzelił wyjątkowo okazałego zwierza, na przykład dużego jelenia. O głązach w Puszczy Romnickiej dowiaduje się coraz więcej osób i są one sporą atrakcją turystyczną.

Członkowie naszej ekipy tropiącej zagadki okolic bardzo się ucieszyli, że oto być może i u nas, w gminie Dywity, sto lat temu polował sam cesarz! Energicznie i z rozmachem zaczęliśmy zbierać informacje na temat znalezionych w Bukwałdzie kamieni. Wyniki dociekań, czyli fotografie, mapy, dokumenty i relacje rodowych Warmiaków już na początku poszukiwań wykluczyły wersję cesarskich polowań. W krótkim czasie okazało się, że las ten posiada cenniejsze „skarby” niż się spodziewaliśmy!

W drugiej połowie XIX wieku przez teren lasu poprowadzono linię kolejową łączącą Olsztyn z bardzo ważnym, będącym stolicą regionu, Królewcem. Wtedy powstała stacja kolejowa Bukwałd. Dzięki temu szybko i tanio można było przejechać do tutejszego lasu, aby skorzystać z już od dawna modnych spacerów i pikników na łonie natury. Wychodząc naprzeciw potrzebom spacerowiczów, w lesie tym urządzono spory park wykorzystując niesamowite walory przyrodnicze tego miejsca. Między naturalnymi wzniesieniami urządzono alejki spacerowe.



Foto. HM

Wzdłuż nich ustawiono ławki i stoły do piknikowania na świeżym powietrzu. Chętni mogli korzystać z kilku huśtawek. Bukwałdzkie obeliski nie były, jak początkowo sądziliśmy, fundowane na pamiątkę polowań, lecz w rocznicę urodzin niemieckich władców. W całych Prusach Wschodnich urodziny monarchów były hucznie obchodzone jako wielkie i uroczyste święta państwowe.

Na załączonej fotografii, wykonanej około 1942 roku, widzimy obelisk, który prawdopodobnie jako pierwszy stanął w Bukwałdzie w 1887. Z inskrypcji na nim jednoznacznie wynika, że ma upamiętniać dziewięćdziesiąte urodziny cesarza Fryderyka Wilhelma I. Pozostałe poświęcone były rocznicom urodzin Wilhelma II oraz być może i innych monarchów. Obeliski stały na szczytach pagórków tworzących wielkie, barwne od kwiatów, klomby. Nazywano je „Kaisergarten” czyli cesarskie ogrody. Część dawnej roślinności zdziczała i bujnie rozrosła się po całym lesie. Obecnie miejscami tworzy niepowtarzalny dywan z ciemnozielonych powoi.

Do dziś przetrwały trzy urodzinowe obeliski. Największy (obecnie przewrócony) ma grubość około 50, a szerokość 60 centymetrów. Jego wysokość to ponad dwa metry! Drugi jest równie masywny, lecz nieco niższy. Możemy na nim zobaczyć śladowe napisy i sylwetkę orła pruskiego. Trzeci jest znacznie mniejszy i nic nie można już z niego odczytać. Jest jeszcze jeden, ale ten wciąż stanowi zagadkę. Położony jest w nizinie lasu, wygląda jak nagrobkowy i raczej nie ma żadnego związku z urodzinowymi obeliskami. Na razie nie udało nam się zdobyć o nim żadnych informacji.

W lesie z czasem zaczęto świętować z różnych okazji. Odbýwały się tu również odpusty i dożynki. Podczas takich masowych imprez funkcjonowały punkty gastronomiczne, stragany, strzelnica, boiska sportowe. Najstarsi mieszkańcy okolic najlepiej jednak pamiętają, że

nawet jeszcze przed 1945 rokiem sporadycznie organizowane tu były wielkie zabawy taneczne. Znakomicie potrafili oni opisać estradę usytuowaną pośród dorodnych dębów, gdzie kapele grały głośną muzykę. Było tam też miejsce, w którym tańczono do białego rana na wykonanym z desek dużym podeście. W lesie tym, należącym wówczas do nadleśnictwa Orneta, od bardzo dawna funkcjonowała renomowana szkółka leśna. Uprawiano w niej najlepsze gatunki sadzonek drzew, również, jak na ten teren, nieco egzotycznych. Dlatego obecnie na terenie byłego parku można napotkać odmiany drzew niewystępujące naturalnie w okolicznych lasach.

Spacerując po tym magicznym miejscu możemy zobaczyć tajemniczą aleję starych dębów. Wyznaczają one przebieg drogi, która niegdyś łączyła Bukwałd i Cerkiewnik. Z czasem zapomniano o niej. Przecięto ją koleją żelazną i od tamtego czasu przestano używać. Przy tej alei ustawiony jest legendarny bukwałdzki drewniany krzyż. Wskazuje on miejsce, w którym w 1766 roku córkę leśniczego ugryzła jadowita żmija. Dziewczyna długo walczyła o życie, a gdy cudem wyzdrowiała, jej narzeczony jako wotum wdzięczności panu Bogu wybudował pierwszą kaplicę św. Józefa w Bukwałdzie. Kaplica ta, po kilku rozbudowach, służy mieszkańcom do dziś. Tak więc opowieść o córce leśniczego jest faktem, a nie legendą!

Gdy udamy się w północną część lasu, w stronę rzeki Łyny, oko poszukiwacza łatwo znajdzie pozostałości okopów z czasów II wojny światowej. Tu w styczniu 1945 roku zlokalizowane były niemieckie pozycje karabinów maszynowych. Stanowiska te miały uniemożliwić czerwonarmistom przejście na lewy brzeg Łyny i zdobycie bardzo ważnej strategicznie linii kolejowej. Więcej o innych bukwałdzkich tajemnicach już Wkrótce.

Henryk Mondroch



Foto. Archwum

XII Prezentacje Dziecięcych Form Teatralnych „FRASZKA”

Baśnie na nowo czytane

Międzynarodowy Dzień Teatru od lat jest pretekstem do spotkań młodych artystów amatorów z gminy Dywity. Nie inaczej było i w tym roku.

29 marca 2008 w GOK odbyły się Prezentacje Dziecięcych Form Teatralnych „Fraszka”. Wzięło w nich udział sześć grup teatralnych. Grupa dziecięca z Zespołu Szkół w Dywitach przedstawiła spektakl „Królewna Śnieżka, czyli nowe spojrzenie w lustro”, zaś gimnazjaliści z grupy „Melpomena” program kabaretowy „Wehikuł czasu”. Szkołę Podstawową we Frączkach reprezentowała grupa „Antrakt” z przedstawieniem „Dzieciocy pokój” i grupa „Pączek z Frączek” z „Szewczykiem Dratewką”. Grupa teatralna „Kautki” ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie pokazała rozśpiewany spektakl „Noc bajek”, a ich rówieśnicy z grupy teatralnej „Barstuki” ze szkoły w Spręcowie -



Warsztaty Teatralne

„Calineczkę”. W nagrodę uczestnicy „Fraszki” wzięli udział w warsztatach teatralnych „Od pacynki do marionetki” prowadzonych przez aktora lalkowego Tadeusza Sobczaka.

Na uwagę i pochwałę zasługuje fakt, iż dzieci nie odtwarzają już tylko znanych scenariuszy, lecz wraz z opiekunami poszukują nowych form teatralnego wyrazu. Stawiają sobie wyzwania i z powodzeniem je realizują.

J.O.

Spotkanie z poezją



Foto: Mery

Eliminacje gminne XXVI Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z poezją” odbyły się 11 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach.

Po raz kolejny młodzi reprezentanci szkół naszej gminy,

wyłonieni w eliminacjach szkolnych, zjechali się na święto poezji do Gminnego Ośrodka Kultury. Po przesłuchaniu 35 uczestników w 4 kategoriach, jury konkursowe wyłoniło 6 laureatów, którzy reprezentować będą naszą gminę na eliminacjach rejonowych. Zostali nimi następujący uczniowie.

W kategorii klas I–III:

- **Piotr Ciepliński** z SP w Dywitach,
- **Rafał Rumiński** z SP we Frączkach.

W kategorii klas IV–VI:

- **Sandra Gieruń** z SP w Dywitach,
- **Martyna Tomczyk** z Niepublicznej SP w Słupach.

W kategorii gimnazjum:

- **Dominika Pietkiewicz** z Gimnazjum w Tuławkach,
- **Piotr Macioszek** z Gimnazjum w Dywitach.

W kategorii poezja śpiewana nie wytypowano laureata.

Eliminacje rejonowe konkursu odbędą się 25 kwietnia 2008 o godzinie 10.00, również w naszym Ośrodku Kultury w Dywitach. Na konkursie rejonowym nasi reprezentanci zmierzą się z młodzieżą z gmin: Dobre Miasto, Jonkowo, Purda i Świątki. Życzymy sukcesów!

J.O.

Aikido i piłka nożna w Słupach

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Słupy i Okolic serdecznie zaprasza chętnych na zajęcia sportowe. Sztuki walki „aikido” odbywają się w dwóch grupach wiekowych. Dzieci i dorośli ćwiczą w szkole w Słupach we wtorki i czwartki w godzinach od 17.30 do 20.00. Zajęcia mogą się odbywać dzięki ubiegłorocznemu wsparciu finansowemu z Urzędu Gminy Dywity, za które zostały zakupione specjalistyczne materace do ćwiczeń.

Stowarzyszenie od kilku lat prowadzi również zajęcia piłkarskie dla dzieci i młodzieży z gminy Dywity (wsparcie UG Dywity) i z miasta Olsztyna (wsparcie UM Olsztyn). Zajęcia odbywają się obecnie w Słupach, gdzie dzięki dodatkowemu wsparciu UG została zregenerowana murawa boiska. Mamy także możliwość prowadzenia zajęć na obiektach sportowych Olsztyna (sztuczne boisko: OSW ul. Bydgoska, UWM Kortowo oraz dostępne hale sportowe miasta). Wiosną główne zajęcia treningowe (wtorek i czwartek – 17.00 – 19.00) oraz mecze (sobota lub niedziela) odbywają się na boisku w Słupach.

Informacje dotyczące zapisów można uzyskać podczas treningów u prowadzących zajęcia bądź tuż przed lub po treningu. Więcej informacji można uzyskać na prowadzonych przez nas stronach internetowych: www.slupy.info, www.slupy.net, srwsio.slupy.wizytowka.pl.



Foto. W. Grzegorzewski

Zapraszamy do Słup na mecze mistrzowskie

I (junior, klasa okręgowa) 2008.05.01, 14:00 - BURZA SŁUPY - MKS OLIMPIA OLSZTYNEK (czwartek)
2008.05.18, 14:00 - BURZA SŁUPY - GKS STAWIGUDA (niedziela)
2008.06.01, 14:00 - BURZA SRWSIO SŁUPY - MKS START NIDZICA (niedziela)
2008.06.14, 14:00 - BURZA SŁUPY - KS FORTUNA GĄGLAWKI (sobota)

II (senior/junior starszy, klasa A)
2008.03.29, 14:00 - BURZA SŁUPY - KS FORTUNA GĄGLAWKI (sobota)

2008.04.13, 15:00 - BURZA SŁUPY - GZPN OMULEW WIELBARK (Niedziela)
008.04.27, 14:00 - BURZA SŁUPY - OKS STOMILOWCY OLSZTYN (niedziela)
2008.05.04, 14:00 - BURZA SRWSIO SŁUPY - KS WOJCIECHY (niedziela)
2008.05.11, 14:00 - BURZA SRWSIO SŁUPY - LZS ORZEŁ BIESAL (niedziela)
2008.05.25, 14:00 - BURZA SŁUPY - KS KORMORAN ZWIERZEWO (niedziela)
2008.06.08, 16:00 - BURZA SŁUPY - KP TEMPO WIPSOWO (niedziela)

Waldemar Grzegorzewski

Siatkówka chłopców



Foto. Mery

14 kwietnia w Zespole Szkół w Dywitach odbyły się koleżeńskie rozgrywki piłki siatkowej chłopców. Turniej został zorganizowany przez nauczycieli wychowania fizycznego z dywickiego gimnazjum. Rywalizowały między sobą cztery drużyny. Wszystkie wykazały się dobrym przygotowaniem. Nagrodą dla zwycięskiej drużyny był Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Dywitach pani Bożeny Wojarskiej. Zawodnikami byli uczniowie klas

pierwszych gimnazjum oraz klasy szóstej ze Szkoły Podstawowej nr 7 z Olsztyna.

Po bardzo wyrównanej i zacieklej walce, której towarzyszyły emocje, drużyny uzyskały następujące miejsca:

I miejsce - Szkoła Podstawowa nr 7 z Olsztyna (mistrzowie województwa),
II miejsce - Gimnazjum w Barczewie,
III miejsce - Zespół Szkół – Gimnazjum Publiczne w Dywitach.

IV miejsce - Gimnazjum nr 5 z Olsztyna.

Turniej Coca-Cola Cup

10 kwietnia 2008 roku odbyła się w Dobrym Mieście pierwsza runda eliminacyjna turnieju Coca-Cola Cup 2008. Organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 3 z Dobrego Miasta.

W rozgrywkach wzięły udział zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Dobrego Miasta oraz ze szkół w Bukwałdzie i Spręcowie. Turniej odbywał się na obiektach klubu DKS Dobre Miasto w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy ciągle padającym deszczu i niskiej temperaturze.

Zdecydowanym zwycięzcą okazała się drużyna gospodarzy. W jej składzie wystąpiło kilku zawodników na co dzień grających w zespole młodzików klubu piłkarskiego DKS Dobre Miasto.

Wyniki:

SP 3 Dobre Miasto - SP Bukwałd – 10:1
SP 3 Dobre Miasto - SP Spręcowo – 12:1
SP Bukwałd - SP Spręcowo – 4:2

(Red)

(red)